

Zbigniew Kuźmiuk: Przed Tuskiem zatrzaśnięto drzwi

Wczoraj późno wieczorem odbył się w Brukseli szczyt 17 krajów, członków strefy euro



1. Wczoraj późno wieczorem odbył się w Brukseli szczyt 17 krajów, członków strefy euro. Donald Tusk, który uczestniczył w posiedzeniu zwołanej na popołudnie Rady Europejskiej musiał zostać za drzwiami.

Mimo bagatelizowania tego faktu i przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i samego Premiera Tuska, jest to swoiste zwieńczenie jego polityki jaka prowadzi w ramach Unii Europejskiej.

Jeden z jej współtwórców, Minister Radosław Sikorski, określił ją jako politykę trzymania się głównego nurtu, co w praktyce oznacza popieranie stanowisk niemieckich. Trzymajmy się Niemiec, oni w Unii nam wszystko załatwią, takie jest działanie w praktyce przedstawicieli polskiego rządu i to co się stało wczoraj, dobitnie pokazuje, gdzie ono nas zaprowadziło.

Wprawdzie od ponad 10 lat mamy do czynienia z funkcjonowaniem krajów strefy euro w ramach szerszej wspólnoty wszystkich krajów Unii Europejskiej ale na naszych oczach rozdźwięk pomiędzy nimi staje się coraz bardziej wyraźny.

Co więcej zarówno w ramach UE jak i strefy euro Niemcy i Francja przestały nawet udawać, że podejmują decyzje w porozumieniu z pozostałymi członkami. Od dłuższego już czasu niemiecko- francuski tandem forsuje różne propozycje, które nie wzbudzają aplauzu u pozostałych członków UE.

Najpierw ogłaszają decyzję jaką wspólnie wypracowały obydwaj kraje, a dopiero następnie jest ona przedstawiona do dyskusji albo na forum krajów strefy euro albo na forum UE-27.

2. Wczoraj właśnie (a przedłużyło się to także na dzisiaj) omawiany był dokument pod nazwą „Paktu na rzecz konkurencyjności” .Ma on dotyczyć 17 krajów strefy euro (choć mogą do niego ponoć przystępować kraje spoza tej strefy) i na podstawie jej zawartości można się spodziewać swobodnego przymuszenia krajów tej strefy do wprowadzenia reform głównie na wzór niemiecki.

Niemcy coraz bardziej otwarcie na forum UE mówią, że skoro to one w dużej mierze sfinansowały pomoc dla Grecji a także kwotą blisko 100 mld euro złożyły się na 440 miliardowy Europejski Fundusz Stabilizacyjny, a teraz prawdopodobnie będą musiały go zwiększać, to koordynacja polityki gospodarczej i społecznej krajów strefy euro musi się odbywać na ich warunkach.

3. "Pakt na rzecz konkurencyjności" ma doprowadzić do ściślejszej koordynacji polityk gospodarczych i socjalnych 17 krajów strefy euro i wszystko wskazuje na to, że ma nastąpić wręcz instytucjonalizacja strefy euro czego wyrazem są oddzielne posiedzenia krajów tej strefy.

Niemcy oczekują, że kraje tej strefy wprowadzą do swoich Konstytucji zapisy w postaci tzw. hamulców zadłużenia nie tylko limitów długu publicznego w relacji do PKB do ale także limitów corocznych deficytów finansów publicznych.

Kolejny obszar, który ma być skoordynowany to systemy emerytalne w tym w szczególności wiek emerytalny, który w Niemczech wynosi aż 67 lat . Trudno powiedzieć jak szybko ma być ten pomysł zrealizowany w innych krajach strefy euro bo dla niektórych do wydłużenie wieku emerytalnego o kilkanaście lat.

Następne forsowane przez Niemców rozwiązanie to zniesienie indeksacji płac i świadczeń wypłacanych w ramach systemów zabezpieczenia społecznego co ma poprawić konkurencyjność gospodarek i obniżyć wydatki budżetowe w poszczególnych krajach.

Ostatni obszar to zharmonizowanie tzw. bazy podatkowej w podatku dochodowym od osób prawnych a tak naprawdę Niemcom już od kilku lat chodzi o ujednoczenie stawek tego podatku, tak aby zlikwidować tzw. konkurencję podatkową.

Ponieważ stawka tego podatku w Niemczech wynosi około 30% , na Słowacji 19%, w Irlandii 12,5%, a na Cyprze tylko 10% wprowadzenie jednolitej stawki znacząco osłabiłoby tendencje do przenoszenia się niemieckich firm poza terytorium Niemiec. Taki proces od jakiegoś czasu występuje i rządy głównych krajów UE używają wręcz nacisków politycznych, aby takim decyzjom zapobiegać szczególnie w odniesieniu do dużych firm. Skoro Niemcy i Francuzi chcą takiego ujednolicenia polityk gospodarczych i socjalnych krajów strefy euro, to zapewne taki proces ostatecznie wymuszą, zwłaszcza, że kraje które mogły by się opierać potrzebują niemieckiego wsparcia finansowego jak powietrza.

4. Wymuszanie to nastąpiło właśnie wczoraj, choć żeby wszystkie kraje przyjęły te uregulowania szybko, zostaną one zapisane pewnie w jakiejś łagodniejszej formie, aby z jednej strony nie wystraszyć społeczeństw poszczególnych krajów, z drugiej strony dać sygnał rynkom finansowym, że się w strefie euro coś jednak robi. Bo to ich coraz bardziej nerwowe reakcje zmusiły Niemcy i Francję do tych nadzwyczajnych działań.

Premier Tusk został wczoraj za drzwiami i może już robić tylko dobrą minę do złej gry jaką jak się okazało prowadził do tej pory na europejskich salonach.